



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 3 marca 2021 r.

Poz. 229

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 lutego 2021 r.

w sprawie uczczenia 50. rocznicy zwycięskiego strajku łódzkich włókniaerek

10 lutego 1971 roku wybuchł strajk łódzkich włókniaerek – jeden z największych przed 1980 rokiem tego typu protestów w powojennej Polsce. Po krwawo stłumionym w grudniu 1970 roku strajkowym zrywie stoczniowców Wybrzeża komunistyczne władze PRL nie wyciągnęły wniosków z tragicznych wydarzeń. Podwyżki cen żywności nie zostały cofnięte, a złożona przez nowo wybranego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka obietnica podniesienia najniższych płac okazała się kłamstwem.

W styczniu 1971 roku łódzkie włókniaarki, należące do najgorzej uposażonych w grupie 130 tysięcy pracowników łódzkiego przemysłu lekkiego, zobaczyły na swoich paskach z zarobkami kwoty o 200–300 zł niższe niż poprzednio. To kolejne oszustwo, w połączeniu z nieludzkimi warunkami – pracą na trzy zmiany, hałasem, zapyleniem, gorącem – panującymi w zakładach pamiętających przełom XIX i XX wieku, podziało jak zapalnik uwalniający determinację załóg, które w 80% składały się z kobiet.

Pierwsze maszyny zatrzymano 10 lutego 1971 roku w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego, niegdyś fabryce Izraela Poznańskiego. Im bardziej władze, najpierw wojewódzkie, a później krajowe, lekcewały ten protest, tym bardziej narastały jego siła i zasięg. W kulminacyjnym momencie 14 lutego 1971 roku strajkowało w Łodzi 55 tysięcy pracowników z 32 zakładów. Tego też dnia, po porażce delegacji rządowej niższego szczebla, przyjechał do Łodzi premier Piotr Jaroszewicz. Podczas spotkania z robotnikami zarówno Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego, jak i Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju przekonał się, że włókniaarki się nie poddadzą. Mimo zgromadzenia w Łodzi pokaźnych sił wojska i milicji nowa ekipa rządząca nie odważyła się zaatakować kobiet, a ich odwaga, mimo braku wyrazistego lidera strajku, sprawiła, że bunt nie przeniósł się na ulice. Pamięć o grudniowej masakrze była zbyt świeża.

15 lutego, późnym wieczorem, ogłoszono decyzję Rady Ministrów o powrocie z dniem 1 marca do cen sprzed grudnia 1970 roku. Włókniaarki wygrały.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 50. rocznicę tego zwycięskiego strajku wyraża szacunek i podziw dla odwagi, odwagi i determinacji łódzkich włókniaerek – dzielnych i mądrych bohaterek polskiej drogi do demokracji i niepodległości.

Marszałek Sejmu: *E. Witek*